



Antropologia kulturowa

Adam K. Gogacz
Łódź 2011

1. Antropologia kulturowa jako dyscyplina naukowa

Antropologia kulturowa, zwana inaczej antropologią kultury jest częścią antropologii, jako ogólnie pojętej nauki o człowieku. Sama nazwa wywodzi się od greckich słów *anthropos* – człowiek oraz *logos* – słowo, myśl. Jest to kompleksowa nauka o człowieku, zajmuje się wszelkimi aspektami jego życia: pochodzeniem, biologią, kulturą, światem psychicznym i społecznym. Obejmuje zatem zarówno sferę fizyczną, czy raczej fizykalną istoty ludzkiej, jak i całą sferę duchową. Termin ten jest jednak rozmaicie rozumiany na gruncie różnych tradycji naukowych. Antropologia narodziła się w Europie w wieku XVI jako teoria odnosząca się do zagadnień anatomicznych, natomiast jej dalsze koleje były różne, odrębne dla kultury kontynentalnej europejskiej, odrębne dla krajów anglosaskich, a jeszcze inne dla nauki amerykańskiej.

1.1 Typologie antropologii i jej zakres

Podstawowym kryterium podziału antropologii na poszczególne jej gałęzie jest wspomniany rodzaj sfer, których ona dotyczy. Z tego punktu widzenia mamy do czynienia z antropologią fizyczną, która zajmuje się człowiekiem jako istotą biofizyczną, antropologią kultury, która dotyczy sfery duchowej, oraz antropologią filozoficzną, która stanowi niejako namysł teoretyczny nad obiema poprzednimi.

1.1.1 Antropologia fizyczna

Jej zadaniem jest zbadanie samego człowieka, jego pochodzenia, wyglądu, kwestii ras, oraz uwarunkowań środowiskowych, które mają wpływ na jego funkcjonowanie. Wśród gałęzi antropologii fizycznej można wyróżnić następujące dyscypliny:

- Filogenezę - jest to nauka, która bada pochodzenie gatunkowe człowieka: w jaki sposób doszło do ukształtowania gatunku ludzkiego w jego obecnej postaci. Jakie czynniki miały na to wpływ i jakie są perspektywy dalszego rozwoju naszego gatunku.

- Ontogenezę – ta nauka bada rozwój osobniczy człowieka, określając czynniki, które mają wpływ na nasz rozwój jako jednostek w obrębie naszego gatunku.

- Etnogenezę – jest to nauka badająca pochodzenie kultury z punktu widzenia czynników materialnych mających na nią wpływ (w tym przede wszystkim człowieka jako istoty fizycznej).

- Rasogenezę – zajmuje się ona kwestiami związanymi z rasami człowieka.

- Antropologię populacyjną – jest to nauka, która bada populacje na danym terenie, wszystkie czynniki, które mają wpływ na jej cechy oraz, oczywiście, same te cechy.

- Antropometrię – zajmującą się pomiarem ciała ludzkiego i determinantami rozwoju naszego ciała.

- Fizjologię – badającą sposób działania naszego organizmu z biofizycznego i biochemicznego punktu widzenia.

- Genetykę – badającą kwestię dziedziczności cech u jednostek ludzkich.

1.1.2 Antropologia filozoficzna

Zwana inaczej filozofią człowieka. Poszukuje odpowiedzi na pytania natury filozoficznej, dotyczące natury ludzkiej, miejsca człowieka w rzeczywistości, tak duchowej, jak i fizycznej.

1.1.3 Antropologia kulturowa

Zajmuje się kulturą, czyli tym co człowiek wytwarza sposób całościowy. Prof. Maria Szyszkowska uważa, iż istotą człowieczeństwa nie jest rozumność, która przynależy również światu zwierzęcemu, ale właśnie wytwarzanie kultury. Antropologia kulturowa bada zatem człowieka w najistotniejszym aspekcie jego człowieczeństwa, a więc w aspekcie kultury. Ujmuje ją tylko w połączeniu z człowiekiem jako jej wytwórcą. Tym różni się od kulturoznawstwa, które bada kulturę samą w sobie, niejako w oderwaniu od człowieka. Od socjologii zaś różni się tym, iż ta bada człowieka jako istotę społeczną. Antropologia kulturowa bada zaś człowieka jako istotę kulturotwórczą.

1.2 Krótka historia antropologii

1.2.1 Geneza powstania

Korzenie antropologii, jak już uprzednio wspomniano, sięgają epoki renesansu. Charakterystyczną bowiem dla tej epoki rzeczą było myślenie o rzeczywistości z perspektywy człowieka. Zastąpiło ono średniowieczne spojrzenie przez pryzmat Boga jako ostatecznego

celu, który jednocześnie zyskiwał najwyższą wartość poznawczą. Dzięki jednak takim myślicielom jak choćby Wilhelm Ockham stało się jasne, iż nie da się Boga poznać w ogóle, zatem ciężar bycia obiektem poznania przerzucony został z istoty boskiej na ludzką. Człowiek został dostrzeżony jako istota biologiczna, uwikłana w przyrodę, ale również jako istota społeczna i kulturotwórcza. Początkowo jednak antropologia swym obiektem uczyniła człowieka jako istotę biologiczną. Antropologia u zarania była antropologią fizyczną. Dopiero w XVII wieku w wyniku odkryć geograficznych dostrzeżono inne niż europejska kultury, a właściwie zaczęto je dostrzegać jako kultury a nie prymitywne działania ludzi niecywilizowanych. Pojawiła się zatem potrzeba porównania kultur, ich opisu, w tym opisu porównawczego. Tak narodziła się etnologia – nauka, która opisywała kultury oraz próbowała wyodrębnić płaszczyzny umożliwiające ich konfrontację z kulturą europejską. Praktycznie do XIX wieku panowało bowiem przekonanie, zwane etnocentryzmem, iż kultura europejska jest wzorcowa, wyjątkowa, i wszelkie pozostałe kultury mogą być jedynie do niej porównywane.

1.2.2. Rozwój idei antropologicznych

Istotną rolę w dalszym rozwoju myśli antropologicznej odegrała epoka oświecenia. Ówczesna myśl dotycząca człowieka ujmowała istotę ludzką w wielu aspektach – nie tylko biologicznym, bądź religijnym, ale również społecznym. Najbardziej rozpowszechnionym sposobem ujmowania istoty ludzkiej było postrzeganie jej z punktu widzenia tzw. prawa natury, czyli próba wywiedzenia naszej natury społecznej z biologicznej, przyrodniczej. Najpopularniejsze koncepcje tego okresu, były zarazem dwiema rywalizującymi ze sobą spojrzeniami na ludzką naturę w ogóle. Tomasz Hobbes (1599-1679), wywodzący się ze świata arystokratycznego widział człowieka przede wszystkim jako istotę o naturze egoisty, popadającym w konflikt z każdą inną jednostką. Taki człowiek żył w poczuciu wiecznego zagrożenia, albowiem konflikt z innymi miał charakter otwarty, a jedynym kryterium powodzenia miała być siła. Człowiek powołał zatem społeczeństwo, które jest wynikiem umowy zdejmującej z jednostek część wolności osobistej na rzecz bezpieczeństwa powszechnego. Prawo, będące osią każdego społeczeństwa jest elementem z jednej strony powstrzymującym od otwartego konfliktu z innymi osobami, z drugiej jednak, co ważniejsze, chroniącym przed zakusami innych. Koncepcja Johna Locke (1632-1704) miała charakter bardziej optymistyczny. Locke zauważył, iż prawo, będące osią społeczeństwa, nie bierze się

znikąd, lecz jest oparte na prawie moralnym, które jest zatem pierwotne i wcześniejsze nawet od społeczeństwa. Jest zatem częścią stanu natury, a zarazem i natury ludzkiej. Człowiek nie jest zły z natury swojej, a sam fakt, że dąży do powołania społeczeństwa, nie czyni go też istotą całkiem egoistyczną. Społeczeństwo zdaniem Locke'a ma zatem również funkcję ochronną, ale po pierwsze nie jest ona dominująca, a po drugie chroni jedynie przed jednostkami niedostosowanymi. Której by koncepcji nie sympatyzować, należy zauważyć, że wśród wielu elementów wspólnych jest przekonanie, iż powołanie społeczeństwa jest pierwszym przejawem a zarazem umożliwieniem dalszego rozwoju kultury.

Za twórcę nowożytnego spojrzenia z perspektywy antropologii kulturowej, podobnie zresztą jak i za twórcę nowożytnej humanistyki uważa się Jana Jakuba Rousseau (1712-1778). Autor „Rozprawy o pochodzeniu i podstawach nierówności między ludźmi” pisał o konieczności poznawania innych kultur, a nie tylko swojej własnej po to, aby poznać i zrozumieć istotę człowieczeństwa. Idee oświeceniowe podkreślały świadomość odrębności rozmaitych kultur, choć do pełni ich obiektywnego ujęcia było jeszcze daleko.

Kamieniem milowym w rozwoju idei spojrzenia na człowieka z punktu widzenia wytwarzanej przez niego kultury były filozoficzne sformułowania Immanuela Kanta (1724–1804). Wprowadzenie kategorii form poznawczych jako jedynej możliwości poznania świata przez człowieka i umieszczenie ich w ludzkim umyśle spowodowało, iż naturalną konsekwencją jest uznanie całego poznawalnego świata jako elementu kulturowego, bowiem w takim ujęciu wiedza o świecie zewnętrznym jest w całości wytworzona przez człowieka.

Przyjmuje się jednak, iż pierwszym etapem w rozwoju ścisłej myśli antropologicznej był powstały w XIX wieku ewolucjonizm. Choć zapoczątkowanie ewolucjonizmu jako prądu antropologicznego przypisuje się Edwardowi B. Taylorowi (1832-1917), to niewątpliwie jego korzenie leżą w filozofii Augusta Comte'a (1798-1857). Myśl Comte'a zakładała bowiem, iż kultura jest procesem ewolucyjnym, przechodzącym pewne etapy, niezależnie od czasu i miejsca. Schemat rozwoju człowieka jako istoty kulturowej jest zawsze ten sam – prowadzi od etapu religijnego, poprzez metafizyczny, aż po pozytywny. Nie byłoby również ewolucjonizmu, gdyby nie Karol Darwin (1807-1882), któremu zawdzięczamy samą ideę ewolucji w odniesieniu do rozwoju człowieka jako takiego. Skoro jednak człowiek jest istotą

ulegającą ewolucji, a tym samym twórcą kultury, zatem i ona ulega, wraz z człowiekiem stopniowym, niezależnym od niego przeobrażeniom. Opierając się na przekonaniu o niezależnym rozwoju kulturowym, Taylor nabrał przekonania, iż ludy pierwotne są naszymi dosłownymi przodkami.

Pod koniec XIX wieku panujący powszechnie ewolucjonizm doczekał się konkurenta w postaci koncepcji dyfuzjonizmu. Zakładała ona, że istotą kultury jest jej dynamizm, możliwy dzięki wzajemnemu przenikaniu kultur. Dyfuzjoniści byli zdania, że ludzie rzadko wynajdują coś naprawdę nowego, oryginalnego. Przekazują oni między sobą pomysły, które przenikają do innych kultur, gdzie są przyswajane i modyfikowane na potrzeby danej grupy społecznej. Stąd dla dyfuzjonizmu ważne jest, aby grupy społeczne kontaktowały się między sobą tak w obrębie pewnej geograficznie zamkniętej przestrzeni zwanej arealem kulturowym, jak i pomiędzy arealami. Dyfuzjonizm podkreślał jednak istnienie groźnego zjawiska akulturacji, czyli wypierania danej kultury przez inną silniejszą, bardziej atrakcyjną.

Za sprawą Polaka, Bronisława Malinowskiego (1884-1942) popularność zyskała inna koncepcja antropologiczna, mianowicie funkcjonalizm. Krytykował on przede wszystkim ewolucjonistyczne podejście do kultury pierwotnych, które ujmował jako synchroniczną całość składającą się z wielu elementów. Podstawą funkcjonowania społeczności są wzajemne relacje jej członków. Są one odpowiedzią na konkretne potrzeby wynikające z charakteru struktury społecznej oraz uwarunkowań przyrodniczych. Kultura zatem jest zestawem narzędzi dostosowujących życie ludzkie do warunków zewnętrznych. Kultura jest w pełni teleologiczna, czyli celowościowa, bowiem każde zjawisko w niej występujące służy konkretnym celom, posiada określone funkcje. Jest ona wynikiem dostosowania do świata.

Połowa wieku XX przyniosła kolejne, nowe podejścia do antropologii kulturowej. Podstawą było przyjęcie zasady relatywizmu kulturowego, który twierdził, iż nie istnieją żadne uniwersalne, obiektywne zasady, pozwalające w pełni porównać różne kultury. Są one do siebie nieprzystające, nie należy odnosić badanej kultury do własnej. Istniały jednakże próby ogólnego ujęcia kultury jako zjawiska globalnego w swej różnorodności, jak choćby transakcjonizm, który uznawał, że kultura jest wynikiem transakcji jednostek, swego rodzaju umowy mającej na celu wypracowanie zasad wspólnego funkcjonowania w środowisku.

W latach 60-tych XX wieku królował w antropologii strukturalizm, którego najwybitniejszym przedstawicielem był Claude Levy – Strauss (1908-2009). Koncepcja ta swe korzenie miała w językoznawczej teorii Ferdinanda de Saussure’a (1857-1913), który podstawą kultury uczynił język jako strukturę o charakterze ponadjednostkowym, zobiektywizowanym. Realizuje się on jednostkowo w procesie mowy. Levy – Strauss zaś podkreślał, że życie społeczne oparte jest na strukturach, które wcale nie muszą być statyczne, wręcz przeciwnie, mają one charakter dynamiczny i są fundamentem wszelkich procesów zachodzących w kulturze. Całość nie jest sumą części, lecz synergiczną dynamiką. Ważna jest struktura pojęć wyrażająca cechy kultury. Jest ona wyrażana poprzez logiczne formuły myślenia, które odzwierciedlają się w języku, a dopiero potem mają zastosowanie w kulturze. Podejście strukturalistyczne odseparowuje jednak człowieka od samej kultury, dzieląc tę relację na relację pomiot – przedmiot. Ten argument jest podstawą krytyki strukturalizmu przeprowadzonej przez poststrukturalizm.

Poststrukturalizm jest nurtem charakterystycznym nie tylko dla antropologii, ale dla nauki w ogóle. Jest on oparty na dekonstrukcji, rozkładaniu języka na części a następnie składaniu w dowolnej kolejności co zasadniczo zmienia treść, a tym samym sens całości wypowiedzi. Ma on charakter krytyczny i jest wyrazem pewnych ogólnych tendencji rysujących się pod koniec XX wieku. Podobnie krytyczny charakter ma bowiem jeden z najnowszych trendów w antropologii, mianowicie postmodernizm. Twierdzi on, że żadnemu antropologowi nie przysługuje autorytet naukowy. Nie ma sensu tworzyć wielkich teorii antropologicznych, bo każda kultura jest inna. Badania antropologiczne stawiają nas w relacji opozycyjnej: „ja” kontra „ten inny”, co jest złe. Antropologia winna zaś mieć raczej charakter refleksyjny, wszechogarniający.

1.3 Tradycje uprawiania antropologii

W tradycji antropologicznej opartej na kulturze europejskiej, wyodrębniły się z czasem trzy podejścia do antropologii: kontynentalne, anglosaskie oraz amerykańskie. Różnią się one głównie spojrzeniem na antropologię z punktu widzenia jej zakresu, czyli dziedzin, które miałyby wejść w jej skład.

Tradycja europejska, zwana również kontynentalną w ramach antropologii kultury umieszcza etnologię i etnografię. Etnologia jest przy tym rozumiana jako nauka analityczna,

badająca zależności pomiędzy kulturą a jej czynnikami, uwarunkowaniami i środowiskiem, a etnografia to nauka opisowa, charakteryzująca jedynie zjawiska kulturowe w obrębie danej społeczności.

Tradycja anglosaska do dwóch powyższych dziedzin dodaje językoznawstwo. Uznaje bowiem język za zestaw symboli (a przez to symbol sam w sobie) świata wytworzonego przez człowieka. Nie ulega bowiem wątpliwości, że język ludzki odpowiada przede wszystkim pojęciom, które są odzwierciedleniem idei będących przedmiotem naszego myślenia. W tym sensie język odwzorowuje przede wszystkim świat wyobrażeń ludzkich, a więc niejako kreuje świat wokół człowieka, nadając mu znaczenie i sens.

Tradycja amerykańska traktuje antropologię kultury najbardziej szeroko. Do etnologii, etnografii oraz językoznawstwa dołącza w ramach antropologii kultury również archeologię, która bada przecież świat kulturowy zakryty dla naszego bezpośredniego poznania przez upływ czasu i działanie czynników przyrodniczych, które czasem mogą mieć charakter niszczący, ale czasem, jak np. w przypadku odkrytych na terenie Danii i Niemiec doskonale zachowanych w bagnie zwłok ludzkich, również konserwujący. Tradycja amerykańska podporządkowuje również antropologii kulturowej antropologię fizyczną. Spogląda zatem na kulturę jako na czynnik, który nie tylko konstruuje naszą istotę pod względem duchowym, ale również materialnym. Przecież fakt, że żyjemy dłużej jest wynikiem rozwoju cywilizacyjnego, czyli, w szerokim sensie kulturowego. Kwestie relacji wzajemnych cywilizacji i kultury poruszane będą jednak w module 2.

1.4 Paradygmaty i zasady antropologii kulturowej

Każda dyscyplina naukowa zawiera teorię, której budowanie oparte jest na pewnych zasadach, powziętych z góry ustaleniach co do sposobu ujmowania tematyki, którą się zajmuje. Można mówić o swoistej perspektywie teoretycznej, w której określa się daną dyscyplinę. Te zasady, czy inaczej perspektywę teoretyczną określa się mianem paradygmatu. W przypadku antropologii kulturowej istnieją trzy zasadnicze perspektywy: diachroniczna, synchroniczna i interakcyjna.

Paradygmat diachroniczny każe spoglądać na kulturę z punktu widzenia jej rozwoju. Dostrzega przede wszystkim jej historyczny charakter. Ewolucjonizm, czy dyfuzjonizm są przykładami teorii antropologicznych o charakterze synchronicznym. Kultura to przede

wszystkim wynik rozwoju, niekoniecznie ewolucji, albowiem etapy rewolucyjnych zmian też przyczyniają się do jej nowego oblicza, choć warto w tym momencie zauważyć, że rewolucje są osadzone na gruncie, swego rodzaju podłożu, które powstaje w sposób ewolucyjny. Innymi słowy – rewolucje nie biorą się z powietrza, są wynikiem narastających, stopniowych zmian.

Paradygmat synchroniczny ujmuje zjawiska kulturowe z punktu widzenia ich struktury czy wzajemnych powiązań w obrębie pewnej całości. Bada zatem uwarunkowania wewnętrzne. Strukturalizm czy funkcjonalizm to teorie ujmujące antropologię właśnie w perspektywie synchronicznej. Ujęcie to albo nie odwołuje się do pojęcia czasu, albo wykorzystuje je do wyrażenia wewnętrznych uwarunkowań kultury (np. czas jako element kulturotwórczy).

Paradygmat interakcyjny zarzuca dwu poprzednim uproszczone podejście, samemu postulując badanie cyklicznych procesów społecznych lub uwarunkowań łączących przyrodę z kulturą, człowieka z otaczającym go światem. Ujęcie interakcyjne bierze jakby pod uwagę dwa poprzednie, ujmując je łącznie, ale przede wszystkim bada kulturę z perspektywy całościowej, umieszczając ją w szerszym kontekście społecznym i przyrodniczym. Nowoczesne teorie antropologiczne, jak dla przykładu postmodernizm mają podejście interakcyjne.

Pozostaje jedynie wskazać pewne ogólne zasady, jakie wypracowała sobie antropologia kulturowa, wyciągając wnioski z wymienionych wcześniej teorii, podejść i koncepcji. Zasady te wyznaczają sposób postępowania każdego parającego się antropologią kulturową. Są one następujące:

1. **Szacunek dla innych kultur.** Nie wolno kultury traktować jako gorszej z jakiegokolwiek punktu widzenia. Ilość wytworzonych przez nią dóbr, jej stopień zaawansowania, zasięg, wpływ, etc., nie mogą stanowić kryterium jej oceny czy osądu.
2. **Odróżnienie faktów od osądów.** Zasada powiązana ściśle z powyższą. Postępowanie antropologiczne powinno być w ogóle wolne od osądów, zwłaszcza tych wartościujących, choć nie zawsze taki postulat możliwy jest do zrealizowania. Na przykład nie da się całkiem uwolnić od oceniania kultury zakładającej kanibalizm.

3. **Odrzucenie porównań z kulturą europejską.** Europocentryzm był przez lata zmorą antropologii, wykrzywiając skutecznie tworzony przez nią obraz. Kultura europejska, choć to w jej łonie wytworzyła się antropologia kulturowa, nie może w żadnym wypadku stanowić punktu odniesienia dla obrazu innych kultur.
4. **Relatywizm antropologiczny.** Należy badać kulturę stosując jej własny system wartości. Prowadzi to jednak do konieczności przyjęcia relatywizmu etycznego.
5. **Uświadomienie porównawcze.** Należy uświadomić sobie, że porównujemy kultury różne od siebie jedynie na poziomie etnograficznym, a zatem opisowym. Antropologia kultury nie jest nauką praktyczną, to znaczy jej zadaniem nie jest wpływanie na jakąkolwiek kulturę, jej zmiana, podporządkowanie. Służy ona jedynie poznawaniu kultur w odniesieniu do ich twórcy, czyli człowieka.

Literatura:

1. A. Barnard - Antropologia. Zarys teorii i historii, Warszawa 2006.
2. W. Burszta - Antropologia kultury, Poznań 1998.
3. A. Mencwel - Antropologia kultury. Zagadnienia i wybór tekstów, Warszawa 2001.
4. M. Szyszkowska – W poszukiwaniu sensu życia, Warszawa 1997.

2. Kultura

Termin „kultura” jest pojęciem popularnym, ale jednocześnie wieloznacznym. Nawet w języku potocznym może on oznaczać zarówno np. dorobek narodu, kiedy mówimy o dziedzictwie kultury, jak i zespół zachowań powszechnie społecznie uznawanych, gdy stwierdzamy o kimś, że zachowuje się „z wysoką kulturą”. Sam wyraz wywodzi się z języka łacińskiego i oznacza ni mniej ni więcej jak uprawianie ziemi. Uprawa roli jest zaś procesem, który przeprowadza człowiek w oparciu co prawda o świat przyrody, lecz jednakowoż w oderwaniu od niej, bowiem uprawy rolnicze mają charakter zaplanowany i kontrolowany przez człowieka. Jest to zatem swoiste zmienianie naturalnego świata dokonywane przez człowieka. Stąd podstawowe rozumienie kultury jako czegoś, co przeciwstawia się naturze, w rozumieniu przyrodniczym. Natura jest czymś spontanicznym, poddającym się jedynie prawom fizyki, biologii, przyrody ogólnie rzecz ujmując. Kultura zaś to proces stworzony i kontrolowany przez człowieka. Jak stwierdził André Malraux: „Kultura jest tym, co sprawiło, że człowiek stał się czymś innym, niż tylko przypadkowym wydarzeniem w przyrodzie.”

2.1 Definicje kultury

W zależności od pryzmatu, przez jaki rozpatruje się zjawiska kulturowe, definicji kultury jest bardzo wiele, bowiem i samo zjawisko, jak już zostało wspomniane, ma charakter rozległy i wieloaspektowy. Na wielość definicji składa się również różnorodność przyjmowanych stanowisk, punktów widzenia i szkół zajmujących się kulturą. Najbardziej ogólna, słownikowa definicja kultury twierdzi, iż kultura to ogół trwałych, zobiektywizowanych, materialnych i niematerialnych wytworów ludzkiej działalności. Na tę działalność składają się zarówno wartości, czyli takie dobra, które w danej grupie uważa się za szczególnie cenne, jak również zachowania, sposoby postępowania, które są przyswojone, uznane i przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Pierwsza definicja antropologiczna pochodzi od Edwarda Tylora, który uznał, że **kultura, czyli cywilizacja to złożona całość, na którą składają się: wiedza, wierzenia, sztuka, moralność, prawa, obyczaje oraz wszystkie inne zdolności i przyzwyczajenia nabyte przez człowieka jako członka społeczności.**

Definicja ta zrównuje pojęcia kultury i cywilizacji, co w szerokim sensie jest jak najbardziej uprawomocnione, zwłaszcza w kontekście powyższej definicji. Natomiast każdy z tych terminów ma swoją węższą konotację, która pozwala na rozróżnienie pojęć z punktu widzenia tego, co bardziej akcentujemy. Profesor Tatarkiewicz zaproponował bowiem, aby przez cywilizację rozumieć wszystko to, co stworzyła ludzkość i dodała do natury w celu polepszenia życia, kultura natomiast to przeżycia i czynności poszczególnych ludzi, którzy wytworzyli cywilizację i z niej korzystają, czym różnią się od ludzi pierwotnych. Wynika z tego, że cywilizacja dotyczy raczej ogółu wytworów, jest pojęciem, które zbiera całość działalności ludzkiej, natomiast kultura jest raczej zbiorem poszczególnych efektów działalności jednostek. Poza tym z tego punktu widzenia cywilizacja ma charakter niejako nadbudowy nad światem naturalnym, stanowi narzędzie do lepszego odnalezienia się i radzenia sobie w środowisku, podczas gdy kultura ma raczej charakter bogactwa duchowego, świadczy o wyższości egzystencji ludzkiej nad życiem przyrodniczym.

Swoistość kultury wynika z jej specyficznych cech, zatem można przyjąć definicję określającą przede wszystkim cechy. Taką definicję proponuje Melville Herskovits, stwierdzając, iż specyfika kultury polega na tym, że:

1. Kultura jest czymś wyuczonym, w przeciwieństwie do wrodzonych instynktów.
2. Kulturę tworzą elementy biologiczne, środowiskowe, psychiczne i historyczne ludzkiej egzystencji.
3. Kultura jest zorganizowana.
4. Kultura jest wieloaspektowa.
5. Kultura jest dynamiczna, jedyne, co w niej stałe, to sam fakt jej rozwoju.
6. W kulturze występują prawidłowości
7. Jest ona narzędziem przystosowania się człowieka do środowiska, w którym żyje.

Powyższa definicja stara się znaleźć istotę kultury, poprzez wskazanie jej najważniejszych cech. Nie jest ona natomiast nastawiona na wskazywanie efektów, jak definicja Tylora. Widać zatem dwa możliwe podejścia do kultury: jedno akcentujące jej cechy, starające się ująć to, co w niej najważniejsze, oraz drugie, określające ją poprzez jej wytwory i przejawy, badające ją nie poprzez procesy zachodzące wewnątrz kultury, ale raczej poprzez jej wytwory, co jest tym łatwiejsze, że kultura najczęściej zapośredniczona jest przez symbole,

które odróżniają ją od świata natury. Niezależnie natomiast od tego, czy mamy do czynienia z symbolicznym przejawem funkcjonowania kultury, czy też nie, jej przejawy zwykle się ogólnie określać mianem faktu kulturowego.

2.2 Kategorie faktu kulturowego i składniki kultury

Przez fakt kulturowy należy rozumieć każde takie zdarzenie, którego wynik staje się elementem kultury. Element ów, czyli to, z czego kultura jest zbudowana, będziemy zatem nazywali składnikiem kultury. Składników kultury jest bardzo wiele i są one bardzo różnorodne, stąd konieczność pogrupowania ich w pewne kategorie. Zaczniemy od faktu kulturowego, który obejmuje cztery zasadnicze kategorie:

1. Wytwory kultury – czyli zarówno wytwory materialne jak i idee czy ideały.
2. Wartości kultury – czyli wszystko to, co jest drogie ludziom w ogóle, bądź jakiejś grupie społecznej. Na wartości mogą się składać zarówno przedmioty jak i idee.
3. Normy – czyli wzory postępowania, zasady, według których ludzie postępują.
4. Zachowania – czyli wszystko to, co jest odbiciem norm, wzorów postępowania, w tym również obyczaje, czyli takie zachowania, które są uznane za prawidłowe w danym społeczeństwie.

Faktem kulturowym będzie zatem zarówno powstanie dzieła będącego składnikiem spuścizny malarskiej, bądź literackiej, ale również wychowanie wg sposobu przyjętego przez daną społeczność, a będącego zbiorem norm i zasad wpajanych dzieciom w procesie wychowawczym.

Składnikiem zaś będzie samo dzieło lub sposób wychowania. Istnieje wiele podziałów składników kulturowych, generalnie jednak można wyróżnić trzy grupy składników kultury:

1. Rzeczy, czyli wszelkie materialne jej przejawy. Na przykład dzieła sztuki czy rękodzieła.
2. Symbole, czyli wszystko to, co jest reprezentowane przez rzeczy, gesty, zachowania. Symbole zawsze przekazują pewną treść intencjonalną, a według niektórych również ukrytą, niezamierzoną. Na przykład symbolika dzieł plastycznych, mały aniołek, zwany amorkiem, symbolizuje miłość. Uniesiony kciuk symbolizuje, iż sytuacja jest akceptowalna.

3. Zachowania ludzkie, które mają charakter społecznie uznanych, są intencjonalne. W odróżnieniu od fizjologicznych. Kichanie nie jest więc składnikiem kultury, lecz czynnością fizjologiczną. Ale życzenia zdrowia dla kichającego są już elementem kulturowym. Podobnie jak podawanie ręki na powitanie, kiwanie głową w celu aprobaty, etc.

Niektórzy uczeni dodają do tego zestawu jako osobną kategorię ludzkie stany psychiczne, które są wynikiem wcześniejszych oddziaływań. Jest to jednak o tyle problematyczne, że istotną cechą kultury jest to, iż zachodzi ona w interakcjach z innymi ludźmi, ma ona innymi słowy charakter społeczny. Stany psychiczne zaś mają charakter indywidualny, są dla odbiorców ukryte, chyba, że zapośredniczamy je przez język lub inne symbole, ale wówczas znajdujemy się już w domenie drugiej grupy składników kultury. W szczególności tzw. nowoczesne podejście do kultury podkreśla fakt, iż jest ona przede wszystkim sposobem życia. Aby można o niej mówić, ów sposób życia musi być praktykowany przez pewną grupę osób i przekazywany z pokolenia na pokolenie. W ten sposób zyskujemy pogląd, iż kultura jest swego rodzaju wiedzą, jaką posiada dana grupa społeczna. Wiedzą wieloaspektową i różnorodną, ale stanowiącą spójną, wzajemnie powiązaną całość. Warunkiem uczestnictwa w kulturze jest posiadanie tej wiedzy, czyli poddanie się procesowi enkulturacyj: włączenia w życie danej grupy. Składniki owej wiedzy są, jak już powiedziano, różnorodne. Można wśród nich wskazać: język, obyczaje, zasady zachowania, moralność i system wartości, sztukę, zasady współfunkcjonowania płci, higienę, sposoby organizacji społecznej z zasadami sprawowania władzy, ekonomię, religię, światopogląd, czyli sposób postrzegania rzeczywistości, określane jako mentalność społeczną.

Reasumując można stwierdzić, iż kultura obejmuje trzy sfery życia ludzkiego: materialną, duchową i społeczną.

2.3 Czynniki kulturotwórcze

Można by oczywiście stwierdzić lakonicznie, że czynnikiem niezbędnym i wystarczającym do zaistnienia kultury jest człowiek. Jest to jednak zbyt duże uproszczenie, albowiem wpływ na to, w jaki sposób wygląda kultura ma wiele rzeczy, często wręcz od człowieka niezależnych. Monteskiusz zwracał uwagę, że to, jak wygląda społeczeństwo jest wynikiem

czynników duchowych, a zatem tego, jacy są i co myślą członkowie danego społeczeństwa, ale również wpływają na to czynniki fizyczne, dla przykładu geograficzne. Przecież zupełnie inaczej funkcjonuje społeczność śródziemnomorska, która żyje w klimacie ciepłym, sprzyjającym ludziom, a inaczej ludzie północy, którzy muszą zmagać się z wrogą i niesprzyjającą przyrodą. Zatem można czynniki owe podzielić z jednej strony na materialne i niematerialne, z drugiej zaś na zależne od człowieka, lub odeń niezależne.

Samych czynników mających wpływ na powstawanie i rozwój kultury jest bardzo wiele. Są nimi wszelkie składniki wiedzy kulturowej, jak język, ekonomia, religia. Ale i bardziej szczegółowe składniki kultury mogą rozwijać ją samą: prawo, sposoby postępowania, a nawet moda – wszystko to kreuje kulturę, powoduje jej nieustanny rozwój. Istnieją ponadto pewne uwarunkowania, które mają wpływ na dynamikę rozwoju kultury. Podobnie jak same czynniki mogą one być zewnętrzne w stosunku do człowieka, a zatem od niego niezależne, lub też wewnętrzne, tkwiące w nim samym. Do pierwszej grupy zaliczymy np. uwarunkowania: biogeograficzne, historyczne, ekonomiczne, społeczne, a do drugiej dajmy na to: predyspozycje, typ myślenia, zainteresowania. Jest ich oczywiście dużo więcej i stanowią często system powiązań wzajemnych. Zainteresowania będą bowiem zależeć od uwarunkowań historycznych i ekonomicznych. W czasach bowiem zamętu politycznego, gdy ludzie żyją w ciężkich ekonomicznie warunkach, zainteresowania skupiają się głównie wokół zapewnienia minimum przeżycia, w ekstremalnych warunkach mogą balansować wręcz na granicy naturalnej fizjologii i kultury. Przykładem może być pierwsza połowa średniowiecza w Europie. Był to czas, gdy uwarunkowania polityczno – gospodarcze wprost nie pozwalały na wyrobienie w ludziach szerokiego spektrum zainteresowań. Kultura zatem europejska nie rozwijała się w tym okresie prawie wcale. Dopiero stabilizacja polityczna, religijna, a co za tym idzie ekonomiczna, jaka zaczęła następować około X – XI wieku spowodowała zwiększenie dynamiki rozwoju kultury. Innym, drastycznym przykładem może być wojna, w czasie której dochodzi do złamania pewnych kulturowych zasad (jak np. pewnych tabu – w oblężonym mieście ludzie z głodu jedli psy, koty i szczury).

Rozwojowi kultury sprzyjają ponadto takie czynniki jak: twórczość i dostępność wytworów kultury dla poszczególnych grup społecznych. Aby bowiem kultura mogła się rozwijać, potrzebni są twórcy – jednostki, które swą twórczością powiększają skarbnicę kulturową społeczności. Utwory zaś, aby weszły do kulturowego kanonu, muszą być

wprowadzone do społecznego obiegu – znaleźć się na swoistym rynku kultury. Wreszcie, aby zostały rozpowszechnione, powinny na tym rynku znaleźć nabywców, czyli muszą dotrzeć do odbiorców, którzy przyswoją sobie (a zarazem w ogólnym kontekście społeczeństwu) dane dzieło, powodując jego faktyczne funkcjonowanie w kulturze.

2.4 Kategorie antropologiczne w kulturze

Kategorie antropologii kulturowej to takie pojęcia, które są składnikami tożsamości kulturowej, czyli kształtują sposób patrzenia na rzeczywistość, jego ujmowania, a także są spoiwem łączącym daną społeczność w obrębie tej samej kultury. Wśród podstawowych kategorii antropologicznych są: czas i przestrzeń, ale dla naszych potrzeb zapoznamy się również z podejściem do cielesności jako elementem kulturotwórczym.

2.4.1 Czas

Czas jest jednym z czynników kształtujących tożsamość kulturową. Powszechnie pojmowany jest jako miernik trwania, a w zasadzie zmian w trwaniu. Już starożytni zgadzali się bowiem co do tego, że brak zmian uniemożliwia dostrzeżenie trwania. Zmienność w czasie jest zatem tym, co pozwala uchwycić rzeczywistość w formie następstw, a czego konsekwencją jest na przykład tak ważna cecha mentalności jak myślenie celowe czy przyczynowe. Czas zaliczany jest do pojęć ujmowanych przedrefleksyjnie, czyli z jego obecności zdaje nam sprawę świadomość bez udziału metaświadomości, bez namysłu. Innymi słowy, zdajemy sobie sprawę z tego, że czas istnieje zanim zaczniemy w ogóle się nad tym zastanawiać. Ale to nie znaczy, że czas jest kategorią obiektywną, niezależną od uwarunkowań kulturowych, czy sposobu postrzegania. Jest on uwarunkowany, co widoczne jest w antropologii porównawczej, kiedy zestawimy ze sobą rozmaite kultury. Widać wówczas, iż można czas postrzegać zupełnie inaczej. Są w świecie kultury, które nie znają pojęcia przyszłości i przeszłości.

Pierwotnie czas postrzegany był na podstawie przemian przyrody. Pory roku są doskonałym odniesieniem przemian, nieuchronnych i nieodwracalnych. Choć przecież zmiany zachodzące w przyrodzie mają również charakter cykliczny. Stąd dwa możliwe podejścia do czasu, oba charakterystyczne dla kultury europejskiej: czas kolisty i linearny. Świat starożytny, w szczególności ten, który wypracował filozoficzne ujęcie rzeczywistości, czyli grecki, przywiązany był przede wszystkim do zmian cyklicznych. Stąd greccy filozofowie,

tacy jak Empedokles trwali w przekonaniu, że czas toczy się po kole, jest cykliczny, a historia powtarza się bez ustanku. Taka koncepcja czasu wiąże się z przekonaniem o istnieniu nieskończoności, z czym kultura grecka radziła sobie znakomicie.

Inne podejście wypracowała jednak kultura o korzeniach judeochrześcijańskich. Religijne przekonanie o Bogu, który stwarza świat i unicestwi go prowadziła do stworzenia koncepcji linearnej. Czas jawi się w niej jako medium zdarzeń prowadzących do końca świata. Ma swój początek i koniec. To właśnie w tej koncepcji czas jest miarą zmian, bowiem świat będący wynikiem stworzenia jest niedoskonały i zmienny. Bóg, jako istota doskonała jest poza czasem, bo bez zmian (których w nim, jako w istocie doskonałej nie ma) nie ma czasu. Koncepcja linearna doczekała się wersji świeckiej za sprawą oświeceniowych idei XVIII wieku. Jej potwierdzenie znalazło odwołanie do zewnętrznych mierników czasu, w postaci obiektów astronomicznych. Warto zauważyć tu, że znów przyroda stała się odniesieniem do mierzenia czasu, lecz tym razem w szerokim, kosmicznym kontekście. Współcześnie czas jest już kategorią w miarę zobiektywizowaną, mierzoną bez odniesienia praktycznego, ale na przestrzeni wieków mierzenie czasu zawsze czemuś służyło: w starożytności do planowania prac w rolnictwie, w średniowieczu do modlitw, a w renesansie aby precyzyjnie obliczać odsetki od kredytów. To wówczas powstało powiedzenie, będące również mentalnym przekonaniem: „czas to pieniądz”.

Z powyższych słów wynika, że z punktu widzenia antropologii czas można postrzegać różnie: jako czas fizyczny, mierzony obiektywnie i pozwalający postrzegać zjawiska w nim zachodzące, czas historyczny mający charakter sekwencji następujących po sobie zjawisk z istotną chronologią i następstwem przyczynowo – skutkowym, czas magiczny, związany z zamkniętymi kulturami, które odnoszą czas jedynie do zdarzeń mających miejsce w ich obrębie.

We współczesnej kulturze funkcjonują zarówno elementy czasu linearnego jak i cyklicznego. Widać to doskonale w podziale na czas święty i świecki. Ten pierwszy związany jest ze świętami, czymś niecodziennym, co jednak powtarza się cyklicznie. Z jednej strony zawiera elementy odświeżające, a więc różne od tych, jakie spotykamy na co dzień. Z drugiej jednak owe elementy powtarzają się cyklicznie za każdym razem, będąc elementem tradycji. Każde obrzędy świąteczne są elementem czasu świętego. Czas świecki natomiast to

codzienne zmiany zachodzące w naszym życiu. Owszem zawierają codzienne rytuały: jedzenie, praca, odpoczynek, ale są to elementy linearnego biegu naszego życia od narodzin aż do śmierci.

2.4.2 Przestrzeń

Przestrzeń jest kolejnym, obok czasu czynnikiem kształtującym kulturę i sposób postrzegania rzeczywistości. Wyznacza ona terytorium funkcjonowania każdej kultury. Pierwotnie pojęcie to kształtowało się w zestawieniu osiedla ludzkiego jako swoistego centrum świata, oraz wszystkiego tego, o było „na zewnątrz”, na peryferiach. Oczywiście to, co dzieje się w centrum, jako nie tylko najbardziej widoczne, a zatem przyswojone, ale również jako to, na co mamy wpływ, jest najważniejsze, dominuje nad wszystkim, co zewnętrzne, obce. Stąd powstanie etnocentryzmu, który najpełniej bodajże znalazł swoje odzwierciedlenie w europocentryzmie. Przez stulecia Europa postrzegania była jako centrum wszechświata, jedyna cywilizacja dominująca, oparta na słusznych i jedynie prawdziwych zasadach. Europa nie jest jednak wyjątkiem. Chiny, nazywane państwem środka uważane są przez Chińczyków za środek świata. Według Japończyków, centrum świata znajduje się na wyspie Honsiu, dla Żydów stanowi je Jerozolima, a dla Arabów - Mekka. Etnocentryzm znajduje odzwierciedlenie również w sferze językowej, bowiem istnieją takie kultury, w których słowo „człowiek” jest synonimem tubylca.

Edward Hall podzielił przestrzeń na trzy sfery: trwałą, półtrwałą i nieformalną. Przestrzeń **trwała** to taka, która jest niezmienna w dającym się postrzeć czasie. Jest to przestrzeń geograficzna, którą człowiek może organizować, choć ta organizacja ma charakter długotrwały i wymaga wysiłku. Przykładem topografia terenu, w szczególności miast. Kiedy patrzymy na plan miasta można dostrzec na nim pewne prawidłowości. Miasta europejskie, w szczególności te, które mają długą historię, skupione są wokół placu centralnego, rynku, od którego promieniście rozchodzą się ulice. W ten sposób łatwiej zgromadzić ludzi na wypadek ważnych wydarzeń, konieczności obrony przed wrogiem, czy w celach handlowych. Inaczej rzecz się przedstawia w Ameryce, w tzw. Nowym Świecie, gdzie miasta budowane były przede wszystkim uwzględniając łatwość komunikacyjną w ich wnętrzach. Stąd siatka prostopadłych i równoległych ulic.

Przestrzeń półtrwała to taka, która łatwo ulega zmianom i jest aranżowana przez człowieka. To, jak organizujemy sobie mieszkanie bądź ogród jest zdeterminowane kulturowo. W kulturze chińskiej ustawienie mebli i sprzętów domowych musiało być ściśle określone według zasad tzw. Feng shui. Zasady te są tak istotne i tak niezmiennie, iż przestrzeń domu i ogrodu w kulturze chińskiej zaliczamy raczej do przestrzeni trwałej. Jednakże w naszej kulturze aranżacja przestrzeni wokół nas jest raczej uwarunkowana praktycznością i estetyką. W szczególności ta ostatnia ulega przemianom kulturowym, modom i stanowi dynamicznie zmieniający się układ przestrzeni najbliższej człowiekowi. W przestrzeni półtrwałej są jednak takie miejsca, które nie mają charakteru zacisza domowego, lecz stanowią miejsce kontaktów społecznych. Te miejsca mogą sprzyjać kontaktom międzyludzkim, gdyż często idziemy do kawiarni czy pubu po to, aby spotkać się tam z kimś – wówczas mówimy o przestrzeni do społecznej – sprzyjającej kontaktom. Natomiast są takie miejsca, gdzie z natury człowiek broni swej anonimowości, mimo, że znajduje się wśród ludzi. Szpitale, dworce, centra handlowe to przestrzeń odspołeczna, czyli taka, która, choć ma charakter publiczny, nie sprzyja kontaktom społecznym.

Trzecia sfera to przestrzeń nieformalna, która związana jest już ściśle z jednostką ludzką. W ramach przestrzeni nieformalnej wyróżniamy pewne strefy, w których ludzie kontaktują się między sobą. Przestrzeń ta jest obiektem zainteresowań zarówno antropologii kultury, socjologii, jak i psychologii. Strefy, o których mowa są związane z poczuciem więzi międzyludzkich, które również mają charakter gradacyjny.

- Sfera publiczna – powyżej 350 cm od człowieka. Jest to sfera przeznaczona do zwracania się do większego audytorium. W niej człowiek, choć świadomy obecności innych, nie nawiązuje kontaktów.

- Strefa społeczna – od 120 do 350 cm. Służy do nawiązywania kontaktów, ale są to kontakty z osobami obcymi, służące wymianie poglądów, komunikacji na poziomie nie wymagającym ani poznania, ani, tym bardziej otwarcia osobistego.

- Strefa osobista – od 40 do 120 cm. Służy do codziennych kontaktów z ludźmi, których poznajemy, lub znamy. Jest bezpieczna dla człowieka, nie narusza bowiem jego intymności i poczucia bezpieczeństwa.

- Strefa intymna – do 40 cm. Jest zarezerwowana dla samej jednostki oraz osób jej najbliższych. Zbliżanie się do człowieka obcego na tę odległość wywołuje poczucie niepokoju, swoiste naruszenie własnego, osobistego terytorium.

Podobnie jak w przypadku czasu i tu ma miejsce rozdzielenie przestrzeni na świecką i świętą. Przestrzeń świecka jest jednorodna, ma charakter geometryczny, jest możliwa do zagospodarowania, nawet zawłaszczenia. Przestrzeń święta zaś jest rozdzielona. Jej część zawiera w sobie człowieka, postawionego wobec sił boskich, ale druga ma charakter niedostępny, boski, nadnaturalny. Jest wyłączona z życia codziennego. Dostępna człowiekowi, ale i niedostępna w pełni zarazem. Są wręcz w pewnych kulturach miejsca wyłączone z możliwości dostępności. Poprzez swą świętość są bądź zakazane dla wszystkich, bądź dozwolone jedynie dla wąskiej grupy ludzi, czyli kapłanów.

2.4.3.Ciało

Od najdawniejszych czasów człowieka intrygował fakt, iż cała jego świadomość mająca charakter nieskrępowany, wolny i duchowy, zamknięta jest w ograniczonej prawami fizyki i biologii cielesności. Starożytny podział na ciało i duszę został w czasach nowożytnych określony przez Kartezjusza jako podział na sferę fizyczną, w której zawiera się nasze ciało i duchową, która jest światem naszych myśli. Stosunek do sfery cielesnej, a ściślej mówiąc do samego ciała odzwierciedla panujące uwarunkowania kulturowe. W starożytności ciało było przede wszystkim pojmowane jako siedlisko duszy rozumnej – było swego rodzaju narzędziem do sprawnego działania i jako o narzędzie należało o nie dbać. Według starożytnych Egipcjan miało ono wartość nie tylko za życia, ale również po śmierci, gdzie podobnie jak w naszym świecie będzie ono zewnętrznym przejawem istnienia ludzkiego. Co ciekawe, nawet w kulturach negujących wartość cielesności, takich choćby jak chrześcijańska, pojawiają się elementy świadczące o jego wartości. Trzeba bowiem pamiętać, iż przed sądem ostatecznym, każdy z nas odrodzi się w pełnej – cielesno – duchowej formie. W epoce dominacji kultury chrześcijańskiej stosunek do cielesności przechodził jednak szereg przeobrażeń. O ile w początkowej fazie było ono przedmiotem drwin, określane jako marność, o tyle w drugiej połowie średniowiecza dostrzeżono jego wartość jako prezentu danego od Boga. Przekonanie o „ciemnej stronie” natury ludzkiej wpływającej z cielesności zmieszało się ze starożytnym poglądem, iż jest ono narzędziem dla duszy, aby mogła urzeczywistniać zamiary w faktycznym postępowaniu. Dopiero czasy

nowożytne przyniosły zmianę postrzegania ciała, w którym dostrzeżono element świata przyrodniczego z jednej strony, ale i obraz ludzkiej kondycji z drugiej. W szczególności to drugie podejście, współcześnie zaowocowało kultem ciała ludzkiego, ale tylko takiego, które jest przejawem zdrowego stylu życia i dbania o wygląd. Ciało ludzkie jest postrzegane jako swoista wizytówka. Jest to zbieżne z wynikami prac psychologii, która zapewnia, iż w kontaktach społecznych wrażenia wyniesione z oglądu cielesności rozpoczynają ale i determinują dalszy proces poznawania drugiego człowieka.

Z ciałem w kulturze nierozzerwalnie związane są elementy przejawów działalności kulturowej w postaci obrzędów i rytuałów. Obrzęd to zespół czynności obyczajowych będących przejawem wartości kulturowych, charakteryzujących się wykonywaniem odpowiednich czynności. Zespół owych czynności i gestów, stanowiących składową obrzędu nazywamy rytuałem. Często myli się jedno pojęcie z drugim, ale obrzęd jest pojęciem szerszym, obejmującym całość zachowań. Rytuał zaś ograniczony jest do zewnętrznych przejawów: gestów, mimiki, wypowiedzianych słów, zachowań. Najpopularniejszym obrzędem występującym w rozmaitych kulturach jest obrzęd przejścia, związany z cielesnością człowieka. W owym obrzędzie najważniejsze jest przekonanie o etapowości ludzkiego życia. Sekwencyjność naszego istnienia znajduje swój przejaw właśnie w rozwoju ciała. Należy jednak wyodrębnić i podkreślić etapy życia, aby uwypuklić ową sekwencyjność, ale również po to, żeby podkreślić więź człowieka ze światem, kosmosem, czasem, który wyznacza bieg wydarzeń. Przykładem obrzędów, występujących również w naszej kulturze są: narodziny, chrzest, dorosłość, ślub, śmierć. Każdy obrzęd przejścia składa się z trzech zasadniczych etapów. Pierwszy z nich to etap separacji, czyli wyłączenia ze społeczności, w której do tej pory się przebywało. Na przykład w czasie ślubu panna młoda i pan młody zostają wykluczeni odpowiednio ze społeczności panien, kawalerów. Kolejny etap, przejściowy, to etap marginalizacji, w której człowiek nie jest już elementem poprzedniej zbiorowości, ale nie jest jeszcze członkiem następnej. Dzięki odpowiednim rytuałom dokonuje się jednakowoż trzeci etap, czyli agregacja, włączenie w szeregi nowej społeczności. Obrzęd przejścia jest istotny nie tylko dla samego zainteresowanego, ale również dla całej społeczności, obejmującej obie grupy – tę, z której wychodzi i tę, w którą wchodzi. W czasie obrzędu przejścia ma bowiem miejsce zjawisko liminalności, czyli scalenia całej społeczności wokół dokonywanego obrzędu. Mimo, iż społeczność składa się z poszczególnych grup (jak na przykład w czasie

ślubu są zarówno osoby wolne, jak i związane węzłem małżeńskim), w czasie samego obrzędu staje się ona jednością, jednorodną całością.

Literatura:

5. W. Burszta - Antropologia kultury, Poznań 1998.
6. J. Clifford - Kłopoty z kulturą, Warszawa 2000.
7. J. Gajda – Antropologia kulturowa. Wprowadzenie do wiedzy o kulturze, Kraków 2008.
8. A. Kłoskowska - Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze, Warszawa 1991.
9. A. Mencwel - Antropologia kultury. Zagadnienia i wybór tekstów, Warszawa 2001.
10. E. Nowicka - Świat człowieka - świat kultury, Warszawa 2006.
11. E. Nowicka, M. Kempny - Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej, tom I i II, Warszawa 2004 i 2006.
12. M. Szpakowska – Antropologia ciała. Zagadnienia i wybór tekstów, Warszawa 2008.

3. Antropologia a aksjologia

Aksjologia jest nauką o wartościach, w ramach której można analizować stosunek człowieka do trzech podstawowych wartości, określonych onegdaj przez Platona, a mianowicie: prawda, dobro i piękno. W szczególności dwie pierwsze wartości stwarzają w odniesieniu do antropologii kulturowej pewne problemy. Mają one charakter etyczny oraz poznawczy i z tych dwóch punktów widzenia zostaną w niniejszym module opisane.

3.1 Problemy etyczne

Ideałem mądrości antropologicznej jest szacunek dla wierzeń, praktyk i wartości innych kultur, choćby były one nie wiadomo jak odległe od naszej własnej. Jest to jedna z zasad określonych w module pierwszym jako te, które winny kierować postępowaniem każdego antropologa. Wiąże się ona ściśle z kolejną, mianowicie odrzuceniem jakichkolwiek porównań z „wysoko cywilizowaną” kulturą zachodnioeuropejską. Należy natomiast badać daną kulturę stosując jej własny system wartości. Podejście takie prowadzi do relatywizmu kulturowego, który jest również jedną z zasad. Jednakże, ponieważ kultura w dużej mierze oparta jest na wartościach etycznych, relatywizm kulturowy prowadzi w konsekwencji do relatywizmu etycznego. Ten zaś zakłada nieistnienie żadnych uniwersalnych zasad etycznych, na co wielu ludzi zgodzić się absolutnie nie może. Mimo jednak tego rodzaju wątpliwości, relatywizm antropologiczny wciąż pozostaje jedną z naczelných zasad i jest nie tylko popierany, ale i stosowany przez większość antropologów. Zwracają oni szczególną uwagę na konieczność odróżniania obiektywnych faktów od subiektywnych osądów, w szczególności w kontekście analizy naukowej w sensie poznawczym. Jednakże nawet ci, którzy są gorącymi zwolennikami relatywizmu są częstokroć przyzwyczajeni do własnego kodu moralnego i działają pod jego wpływem, nawet nieświadomie. Moralność jest bowiem, o czym trzeba pamiętać, jednym z podstawowych regulatorów naszego działania, a jej ścisły związek z kulturą, której jesteśmy w pewnym sensie wytworem wiąże się z wpojonymi, częstokroć zautomatyzowanymi sposobami zachowań. Na szczęście antropologia jest nauką humanistyczną, a zatem antropolodzy kierują się jedną z podstawowych zasad humanizmu, sformułowaną przez Kanta: traktuj ludzi zawsze jako cel nigdy jako środek prowadzący do celu. Dzięki temu antropolodzy podkreślają znaczenie szacunku dla ludzkiego samookreślenia

się i życia wedle zasad jakie jednostka uważa za stosowne, pod warunkiem, że nie krzywdzi ona drugiej jednostki. Jest to równoznaczne z szacunkiem wobec wyboru kultury w jakiej chce się żyć i funkcjonować. Zdarzają się nawet przypadki, w których antropolodzy starają się pomagać mniejszościom narodowościowym bądź etnicznym w danej kulturze poprzez uświadamianie stosunków panujących w innych kulturach. Przykładem może być antropologia feministyczna, która będzie dążyć do zwiększenia roli kobiet w tych społeczeństwach, w których rola owa jest pomniejszana.

3.2 Problemy epistemologiczne (poznawcze)

Epistemologia jest działem filozofii zajmującym się problematyką poznania. Docieka granic, możliwości i sposobów poznania. W kontekście antropologicznym problemy epistemologiczne wiążą się z rolą antropologa jako obserwatora. Toczy się w antropologii spór pomiędzy dwoma zasadniczymi podejściami do kwestii poznawalności (w tym również samej możliwości poznawalności) kultur.

3.2.1 Antropologia kognitywna

Antropologia kognitywna to stanowisko utrzymujące, iż kultura jest jedynie zestawem reguł i zasad wytworzonych przez daną społeczność i znajdujących się w umysłach członków tej społeczności. Aby zrozumieć inną kulturę, antropolog musi dostatecznie dobrze przyswoić we własnym umyśle ów zestaw reguł i zasad. Ponieważ podstawą określenia reguł jest język, dlatego przyswojenie, o którym mowa musi dokonać się na poziomie językowym. Dopiero przyswojenie i przystosowanie nowych struktur językowych umożliwi przetransponowanie struktur myślowych odbijających się w języku. Antropologia kognitywna uznaje, iż antropologia kulturowa jest nauką, bowiem stara się zrozumieć inne kultury poprzez wniknięcie w nie. Problem, jaki powstaje w przypadku przyjęcia stanowiska kognitywnego można wyrazić w pytaniu: w jaki sposób antropolog, który wniknie w struktury językowe innej kultury i pozna ją niejako „od środka”, ma opisać ją tak, aby stała się ona zrozumiała dla członków swej własnej kultury, którzy nie przyswoili sobie obcego kodu językowego? Innymi słowy pozostaje problem „przetłumaczenia” innej kultury na swoje własne struktury myślowe.

3.2.2 Antropologia symboliczna

Antropologia symboliczna zrównuje antropologię z etnografią. Według niej zadaniem antropologa jest jedynie opisywanie innych kultur oraz ich interpretacja na gruncie własnej

kultury. Antropolog analizuje inne kultury, dyskutuje z zawartymi w nich zasadami i zastanawia się co leżało u podstaw wytworzenia takich właśnie a nie innych elementów kulturowych. Takie podejście nie wymaga przyswajania żadnych zasad czy reguł innej kultury lecz konieczność wyobrażenia sobie co mieli na myśli ci, co ją tworzyli. Co nimi kierowało, kiedy wypowiadali pewne słowa, dokonywali pewnych rytuałów, tworzyli pewne struktury społeczne. Kultura zdaniem antropologów symbolicznych to nie jest zestaw reguł w czymkolwiek umyśle, lecz jest to zachowanie symboliczne, mające na celu odzwierciedlenie pewnych treści obiektywnych, ponadkulturowych, charakterystycznych dla człowieka w ogóle. Kultura jawi się wobec tego jako swego rodzaju dokument publiczny, który można poddać analizie i interpretacji w taki sam sposób jak dokonuje się interpretacji literatury. To zresztą porównanie uwypukla podstawowy problem podejścia symbolicznego. Tak jak trudno o obiektywizm w interpretacji literatury, tak również w interpretowaniu innej kultury łatwo wyobrazić sobie podejście subiektywne, dokonujące analizy poprzez pryzmat własnych przyzwyczajzeń, schematów, nawet stereotypów. Z tym problemem wiąże się również kolejny, mianowicie konieczność wypracowania zasad interpretacji. Takie zasady z czasem mogłyby nabrać charakteru sztywnych reguł, które z jednej strony gwarantowałyby porównywalność analiz, ale z drugiej mogłyby również wypaczać, poprzez niedostosowanie, treść analizowanej kultury. Należy jednak pamiętać, że nie istnieją żadne obiektywne kryteria pozwalające obiektywnie ocenić różne tradycje kulturowe. Jedyne co można zrobić, to je opisywać i interpretować. Choć trudno się powstrzymać od elementów oceniających, w postępowaniu antropologicznym należy być ostrożnym i wyeliminować owe elementy z analiz.

LITERATURA:

1. A. Barnard – Antropologia, Warszawa 2006.
2. C. Klukhohn – Badanie Kultury [w:] W. Dereczyński, A. Jasińska – Kania, J. Szacki (red.), Elementy teorii socjologicznych, Warszawa 1975.
3. A. Kuper - Kultura. Model antropologiczny, Kraków 2005.
4. E. Nowicka – Świat człowieka, świat kultury, Warszawa 1991.
5. A. Mencwel - Antropologia kultury. Zagadnienia i wybór tekstów, Warszawa 2001.

4. Rodzaje kultury

Antropologia kulturowa rozpoczęła swą działalność przyglądając się kulturom innym niż kultura europejska. Jednakże z czasem, a konkretnie już od czasów oświecenia zaczęła dostrzegać również rozmaite cechy różnych własnych środowisk kulturowych, zestawiając zwyczaje warstw wyższych z kulturą ludu, którą z czasem zaczęto nazywać kulturą ludową. Z czasem sklasyfikowano również inne rodzaje kultury, jak kulturę elitarną, czy kulturę masową, szczególnie intensywnie rozwijającą się w dobie tak zwanej globalizacji. Istnieją jednakże grupy społeczne, które nie widzą dla siebie miejsca w głównym nurcie rozwoju kulturowego. Dla nich zarezerwowano miano subkultur.

4.1 Kultura ludowa

Charakterystykę kultury ludowej należałoby rozpocząć od umieszczenia jej w środowisku. Tradycyjnie przypisywana jest ludności wiejskiej, wywodzi się z warstwy chłopskiej. Nie oznacza to jednak w żadnym wypadku, iż jest to kultura archaiczna. Nie wolno przypisywać wsi cechy archaizmu, czy zacofania, wystarczy pamiętać, że każda kultura wywodzi się tak naprawdę od kultury ludowej, bowiem człowiek zaczął cywilizować się na wsi, zanim zaczął gromadzić się w skupiskach noszących cechy miejskie.

Podstawową cechą kultury ludowej jest to, że ma charakter nieświadomiony i jest przekazywana z pokolenia na pokolenie w formie niepiśmiennej, na drodze tradycji ustnej. Ci, którzy ją tworzą jednocześnie w niej uczestniczą, ale o tym nie wiedzą. Jest ona bowiem homogeniczna, w jej ramach przeplata się zarówno wiedza ludowa, wierzenia, tradycje dotyczące codziennego funkcjonowania. Nie ma w niej podziału na sztukę, sztukę użytkową, religię – wszystko splecione jest w homogeniczną całość wyznaczającą rytm codziennego, jak i odświętnego życia. Składnikami kultury ludowej są przecież: ubiór, architektura, rękodzieło, muzyka i taniec, obrzędy i rytuały, nawet kuchnia. Kultura ludowa rozwija się w lokalnych grupach – na niewielkim obszarze, na którym możliwe jest swobodne komunikowanie się pomiędzy członkami danej grupy, społeczności. Stąd jej regionalizm a także zamknięcie na wpływy zewnętrzne. Każda społeczność jest zamkniętą, hermetyczną całością i komukolwiek z zewnątrz trudno jest w nią wniknąć. Konieczne jest przyswojenie panujących w danej

społeczności obyczajów, ale samo to nie wystarcza. Proces asymilacji jest długi, a czasem wręcz niemożliwy. Dzięki temu jednak kultura ludowa jest w pełni spontaniczna i wolna – nie poddaje się żadnym zewnętrznym wpływom. Sama reaguje na nowe bodźce i dostosowuje się do zmieniającej się rzeczywistości. Choć wszelkim zmianom jest niechętna będąc bardzo konserwatywną. Pamiętać jednak trzeba, że jej konserwatyzm bierze się z oparcia jej na uświęconej tradycji. Uświęconej, ponieważ kolejną cechą jest jej sakralizacja. Bóstwa obecne są w codziennym życiu, na każdym kroku. Swoista mitologizacja świata pogłębia jedynie jego hermetyczność. Doskonale ujmuje to profesor Ludwik Stomma, który ujmuje zasadę ludowego myślenia o świecie w dwóch zdaniach: „Ma być tak, jak jest” i „Jest tak jak ma być”.

Ponieważ kultura ludowa nie jest związana z trwałymi środkami przekazu, podstawową formą jej trwania jest przekaz ustny, nie ma też ona charakteru elitarnego, lecz powinna być dostępna i zrozumiała dla wszystkich członków lokalnej społeczności, dlatego ma ona charakter sensualistyczny, czyli działa przede wszystkim na zmysły. Jest barwna, pełna dźwięków, zapachów.

Niestety jej izolacjonizm oraz fakt, iż jest ona nieuświadomiona stanowi dla niej zagrożenie, bowiem współczesne społeczeństwo jest społeczeństwem otwartym. Nie ma obecnie dobrych warunków dla utrzymania istoty kultury ludowej. Jest jednak dla niej ratunek. W momencie bowiem, kiedy kultura ludowa przestaje być nieuświadomiona a zaczyna być pielęgnowana w sposób świadomy, przeradza się w folklor. Nie należy mylić pojęć: „folklor” i „kultura ludowa”, ponieważ istotną różnicą pomiędzy jednym a drugim jest właśnie fakt, iż kultura ludowa jest nieuświadomiona, a folklor to świadome podtrzymywanie przejawów kultury ludowej. Widoczne ostatnio tendencje, zwłaszcza młodzieży do podtrzymywania tradycji ludowych na drodze folkloru mogą tylko cieszyć.

4.2 Kultura elitarna

Kultura elitarna zawiera w sobie oryginalną twórczość osób, które mają szczególne predyspozycje do jej tworzenia. Jej podstawową cechą jest to, że zarówno do tworzenia, jak i odbioru potrzeba szczególnych kwalifikacji. Jej przejawy nie są masowe, występują w nielicznych, bądź często jedynych egzemplarzach, bowiem nie jest ona przeznaczona dla masowego odbiorcy. Jej kryteria są przy tym szalenie uznaniowe, gdyż zależą od zdania innych twórców, czy krytyków. Stąd trudno określić wymagania konieczne do jej uprawiania,

odbioru, czy zrozumienia. Pojawia się tu szereg pytań z nią związanych, a poddających w wątpliwość zasady jej funkcjonowania: kto ma mianowicie określać jej kryteria? Czy niezrozumienie jej elementu w ogóle świadczyć może o niedostatecznym przygotowaniu odbiorcy, czy o szarlatanerii twórcy? Nie ulega jednak wątpliwości, że to kultura elitarna wyznacza trendy i kierunki rozwoju innych rodzajów kultury, w szczególności kultury masowej, o której będzie mowa w następnym podrozdziale.

4.3 Kultura masowa

Kultura masowa utożsamiana jest z kulturą popularną. Choć zawdzięcza wiele kulturze elitarniej, z której czerpie wzory, czyni je przystępnymi a następnie rozpowszechnia, to swe korzenie ma raczej w kulturze ludowej. Trudno wskazać jej początki, gdyż rodziła się ona w sposób ewolucyjny i różni się zasadniczo od kultury ludowej. Przyjmuje się, że wykształciła ona w pełni swe zasady w odpowiedzi na społeczeństwo industrialne. Rewolucja przemysłowa spowodowała konieczność wyspecjalizowania. Ludzie nie zajmowali się wytwarzaniem dóbr niezbędnych do codziennego życia, lecz zaczęli produkować jedynie konkretne rzeczy. Pojawiła się konieczność wymiany dóbr, do której środkiem stał się pieniąż. Dobra kultury stały się również towarem, zaczęły mieć charakter merkantylny. Pojawili się też ludzie, którzy stali się odpowiedzialni za wytworzenie owego „towaru”.

Kultura masowa, w przeciwieństwie do elitarniej, przeznaczona jest dla szerokiego grona odbiorców. Musi zatem być zrozumiała dla jak największej liczby ludzi. Tym samym musi być prosta, łatwa w odbiorze. Wymaga to zestandaryzowania. Zatem kultura masowa oparta jest na schematach, szablonach, które są powielane. Jest też sformalizowana. Ludzie, mimo, że mówi się powszechnie o nich, iż są istotami kreatywnymi, tak naprawdę najbardziej lubią i cenią to, co jest znane, czego nie należy się obawiać. Stąd kultura masowa posługuje się znanymi i uznanymi wzorcami. Aby mogła ulec standaryzacji, musi być ograniczona do określonej, niewielkiej liczby mediów. Powiększanie ich liczby bądź zakresu poprzedzone jest pobudzaniem zapotrzebowania. Jest to zresztą jedna z bardziej przewrotnych cech kultury masowej: z jednej strony jest ona odpowiedzią na ludzkie potrzeby, tęsknoty, z drugiej sama je kreuje. W szczególności jej merkantylny, wręcz biznesowy charakter spowodował, iż uległa ona w pełni zasadom marketingu, który nakazuje najpierw wykreowanie zapotrzebowania na jakiś produkt a następnie dostarczenie go szerokiej rzeszy klientów. Tak spreparowana

kultura jest obliczona na przyniesienie jak największych zysków twórcom, ale ponieważ musi być przystępna dla odbiorców, jest przeznaczona dla jak największej ich liczby.

Ponieważ kultura masowa dostarcza tego, czego ludzie potrzebują, co chcą oglądać i odbierać, zafałszowuje ona rzeczywistość, przedstawiając świat w krzywym zwierciadle naszych pragnień, pożądań. Życie kreowane przez kulturę popularną jest kolorowe, szczęśliwe, jeśli występują w nim problemy, to mają one charakter raczej błahy. Kultura popularna zapewnia oderwanie od codzienności przy całkowitym zachowaniu pozorów braku oderwania od otaczającej nas rzeczywistości. Jest przy tym podana nie tylko w sposób przystępny, ale również atrakcyjny. Trzeba bowiem pamiętać, że kultura masowa z założenia nie ma służyć rozwojowi człowieka, lecz jedynie rozrywce. Nie jest również czynnikiem spajającym społeczność, bowiem, w przeciwieństwie do kultury ludowej, nie jest wytworzona przez wspólnotę dla wspólnoty, lecz wytworzona przez wyspecjalizowany przemysł, a przeznaczona dla odbiorcy będącego samotnym atomem w społeczeństwie.

Wątpliwości i pytania dotyczące kryteriów i zasad są, podobnie jak w przypadku kultury elitarniej, dość znaczące. Pojawia się bowiem pytanie jaki duży krąg odbiorców wyznacza granicę pomiędzy kulturą elitarną a masową? Kiedy element kultury elitarniej przechodzi w kulturę masową? Czy, a jeśli tak to w jakim stopniu indoktrynuje jednostki ją odbierające? No i wreszcie: kto tak naprawdę ją tworzy? Czy jednostki, czy jest ona jedynie wynikiem wspomnianej kreacji gustów i potrzeb narzuconej przez potrzebę urynkwienia? Dzięki tego typu pytaniom kultura masowa staje się wdzięcznym tematem do dyskusji. Czasem ta dyskusja staje się częścią jej samej.

4.4 Subkultury

Termin „subkultura” oznacza względnie spójną grupę społeczną, pozostającą na marginesie powszechnie przyjętych i dominujących w danym społeczeństwie wzorców kulturowych. Swoją odrębność wyraża zwykle poprzez zanegowanie lub podważanie owych wzorców. W opinii społecznej bardzo często subkultura utożsamiana jest z kontrkulturą. Istnieją jednak pewne zasadnicze różnice. Kontrkultura bowiem, to subkultura, która w wyraźny sposób kontestuje uznane normy kulturowe. Zatem pojęcie subkultury jest pojęciem szerszym – istnieją subkultury, które zaznaczają swoją odrębność, ale nie pragną negować obowiązujących społeczne norm. Nie jest również prawdą stereotyp, iż subkultura ma charakter negatywny, szkodliwy społecznie. Wiele subkultur wnosi bardzo wiele do

społeczeństwa, w którym funkcjonuje, rozwija też często kulturę masową, a nawet stanowić może inspirację dla kultury elitarniej.

Podstawowe cechy wyróżniające subkulturę to: poczucie wspólnoty, charakterystyczne kody komunikacyjne, w szczególności język, wygląd zewnętrzny, swoisty system wartości i swoiste zachowania, będące zresztą często elementem kodu komunikacyjnego.

Przyjrzyjmy się wybranym subkulturom pod kątem przejawów ich funkcjonowania.

4.4.1 Punki

Subkultura punków powstała w latach siedemdziesiątych XX wieku na fali kryzysu ekonomicznego w Wielkiej Brytanii.

Paradoksalnie, choć w warstwie ideologicznej jest kontrkulturą kontestującą przede wszystkim istniejące relacje społeczno – gospodarcze, została stworzona na potrzeby rynku muzycznego przez Malcolma McLarena. Był on twórcą i menadżerem grupy muzycznej Sex Pistols, która stała się ikoną subkultury punkowej. Charakterystyczną cechą jest

wyzywający ubiór: kurtki nabijane ćwiekami, charakterystyczne fryzury, podarte spodnie z powpinanymi elementami metalowymi, jak np. agrafka. Punki zachowują się wyzywająco manifestując w ten sposób sprzeciw wobec panującego porządku społecznego. Są anarchistami – wyrażają bunt wobec jakiegokolwiek władzy. Muzyka, która jest podstawowym przejawem tej subkultury jest hałaśliwa, pełna dysonansów i bardzo dynamiczna. Teksty pełne buntu są wykrzykiwane przez wykonawców często z pominięciem jakiegokolwiek melodii.



Zdjęcie 1: Punki, fot. Grant Mitchell.

4.4.2 Skinheadzi

Subkultura Skinheadów powstała w Wielkiej Brytanii w latach sześćdziesiątych XX wieku. Ponieważ odwołuje się do rasistowskich i nacjonalistycznych haseł, rozprzestrzeniła się w całej Europie, a później na świecie, w szczególności w



Zdjęcie 2. Skinhead, fot. Ludwig Urning

Niemczech. Charakterystyczną cechą subkultury są ogolone głowy, wysokie buty typu wojskowego i kurtki typu „flyers”. Jest to bardzo groźna kontrkultura, ponieważ w swojej ideologii ma zawartą przemoc wobec osób, których nie toleruje w swym światopoglądzie, czyli wobec obcokrajowców i osób innych ras. Pomimo, iż postulują powstanie silnego, narodowego państwa opartego na ładzie i porządku, nie mają spójnej ideologii. Swą działalność opierają na brygadach, które samodzielnie mają „zaprowadzić porządek”.

4.4.3 Anarchiści

Anarchiści to bodaj najstarsza z subkultur obecnie funkcjonujących, gdyż ich historia sięga dziewiętnastowiecznej Rosji. Należą do kontrkultur. Postulują zniesienie wszelkiej władzy i oparcie społeczeństwa na wolności. System państwowy należy zastąpić samorządowym. Sprzeciwiają się cywilizacji przemysłowej, która nie dość, że zniewoliła ludzi to doprowadziła do rozwarstwienia społeczeństwa i niesprawiedliwości polegającej na tym, że jedni pracują na rzecz innych, żyjących z owoców cudzej pracy. Nie są przy tym subkulturą agresywną. Urzeczywistnienia swojej ideologii chcą dokonać poprzez edukację i aktywizację szerokich mas społecznych.

4.4.4. Sataniści

To subkultura o charakterze pseudoreligijnym. Wyznawcy szatana, którzy są członkami owej subkultury wierzą, iż to szatan, pan ciemności jest siłą sprawczą świata i w nim upatrują nadzieję na życie wieczne po śmierci. Łączy ich Biblia Satanistyczna napisana przez inicjatora ruchu: Amerykanina węgierskiego pochodzenia, Antona Sandora LaVey’a. Swą ideologię oparł na wielu legendach i mitach występujących w kulturze europejskiej przez wieki, a ruch jego mógł zaistnieć na fali rewolucji obyczajowej lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku. Jest wiele odłamów satanizmu, wśród których są grupy wierzące, iż Bóg jest tak naprawdę twórcą zła na świecie, podczas gdy szatan jest w rzeczywistości nosicielem wszelkiego dobra i sprawiedliwości. Argumentują to niesprawiedliwością i złem powszechnie występującymi w świecie. Nie jest to subkultura odznaczająca się szczególnie wyglądem czy zachowaniem, poza tym, że w ubiorze preferują kolor czarny. Nie jest też prawdą przypisywanie im czarnych mszy czy krwawych rytuałów, które są obce prawdziwej ideologii satanistycznej i mają charakter zwykłego wynaturzenia.

4.4.5 Metalowcy

Ta subkultura bywa często, zupełnie niesłusznie, utożsamiana z satanistami, lub też przypisywana jest im rozbudowana ideologia oparta na kulcie zła. Tymczasem jest to subkultura o podłożu typowo muzycznym, skupiona wokół muzyki heavymetalowej. Charakterystyczny jest czarny ubiór, długie włosy, często ozdoby z elementami metalowymi. Przejawem działalności tej subkultury są koncerty, w czasie których panuje atmosfera grozy, ale i podniosłości. Głośnej muzyce towarzyszą efekty świetlne.



Zdjęcie 3. Przedstawiciel subkultury metalowej. Fot. Griffgung.

4.4.6 Rastafarianie

Jest to subkultura swoje korzenie mająca w Etiopii lat trzydziestych XX wieku. Wyrosła wśród czarnej ludności na bazie lokalnych wierzeń o nadejściu Czarnego Zbawiciela. Przyjęła się jednak w Ameryce, a w szczególności na jednej z wysp Ameryki Łacińskiej, na Jamajce. Jest to ruch pacyfistyczny, nie będący kontrkulturą. Postuluje świat bez przemocy, agresji, pełen pokoju i miłości. Aby uczynić rzeczywistość bardziej „kolorową” postuluje wykorzystywanie marihuany. Wyrazem jej postulatów jest muzyka reggae. Wygląd zewnętrzny reprezentowany jest przez barwy z flagi jamajki, tj. żółty, zielony i czerwony, dredy, symbol w postaci liścia konopi indyjskich, z których wytwarza się marihuanę.



Zdjęcie 4. Rastafarianin. Fot. Klaus - J. Kahle

4.4.7 Goci

Subkultura gotów często mylona jest z satanistami, bądź metalowcami lub punkami. Nic bardziej mylnego, choć zarówno z pierwszymi, jak i drugimi łączy ich zamiłowanie do czarnego koloru i atmosfery grozy. Goci nie są kontrkulturą i nie mają żadnej głębszej ideologii. Jest to subkultura związana raczej z wyglądem niż stylem życia. Wywodzi się z subkultury



Zdjęcie 5. Typowy image gocki. Fot. Gothindulgence

punkowej, jednakże spośród tych, którzy kwestie wyglądu przedkładali nad jakąkolwiek ideologię. Zamiłowanie do okultyzmu czy wampiryzmu jest reprezentowane jedynie w wymiarze oznak zewnętrznych. Goci nie są ani kontrkulturą, ani subkulturą stosującą jakiegokolwiek obrzędy czy rytuały. Sama nazwa związana jest z mrocznymi klimatami średniowiecznego gotyku, a nie z barbarzyńskimi Gotami. Przywiązują olbrzymią wagę do mrocznego, ostrego makijażu oraz stroju, który wzorowany jest na ubiorach dziewiętnastowiecznego neogotyku. Nierzadko są to stroje wykonane z ogromną pieczołowitością. Goci są całkowicie pozbawieni zachowań agresywnych – wręcz przeciwnie uważają się za stworzenia delikatne, oniryczne.

4.4.8 Harleyowcy

Jest to kolejna subkultura, która doczekała się fałszywego obrazu w potocznej społecznej świadomości. A to za sprawą dość wyzywającego wyglądu zewnętrznego, głośnych motocykli oraz nieciekawych protoplastów. Subkultura bowiem wywodzi się od działających w połowie dwudziestego wieku w USA gangów motocyklowych nazywanych Aniołami Piekieł. Oprócz zamiłowania do motocykli i to jednej marki, nie mają jednak z nimi nic wspólnego. Jest to subkultura całkowicie pozbawiona przemocy, agresji, wręcz przeciwnie neguje wszelkie zachowania przestępcze. Charakterystyczny, oprócz nieodłącznego motocykla jest wygląd: skórzany ubiór, w przypadku panów broda, w przypadku pań, długie, rozpuszczone włosy. Ewentualnie chustka na głowie zawiązana w bardzo charakterystyczny sposób. Zamiłowanie do alkoholu nie powoduje ani jeżdżenia w stanie nietrzeźwym, ani, jak już zostało wspomniane, zachowań agresywnych.



Zdjęcie 6. Harleyowiec na swoim motocyklu. Fot. domena publiczna.

4.4.9 Rap

Rap to subkultura powstała w czarnych dzielnicach wielkich miast USA w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Przejawia się w charakterystycznym stroju oraz muzyce, w której



Zdjęcie 7. Młodzi hip-hopowcy, fot. Dimitrij Ignatow.

najważniejszy jest rytm i melorecytacja. Rap doczekał się w muzyce szczególnej odmiany mianowicie hip-hopu. Nie jest to kontrkultura, choć jej członkowie kontestują wyraźnie ludzkie zachowania. Nie występują jednak przeciw istniejącemu systemowi wartości, lecz przeciw czynom, które są z nim sprzeczne. Negują pazerność, świat polityki i finansjery, bezmyślność, konformizm. Postulują, aby ludzie zaczęli żyć według zasad, jakie pozornie wyznają, choć ich postępowanie mówi co innego.

4.4.10 Skateboardziści

Jest to kolejny przykład subkultury bez głębszej ideologii, nie skupionej wokół muzyki, lecz wokół zamiłowania do jazdy na deskorolce. Oprócz tego atrybutu, charakterystyczny jest strój: bardzo luźne spodnie, z opuszczonym krokiem, t-shirt lub luźna bluza dresowa oraz czapka z daszkiem, często przekrzywionym na bok lub do tyłu.

Nie są agresywni, łączy ich jedynie miłość do jazdy na deskorolce, w tym jazdy ekstremalnej. Potrzebują jedynie placu

z równym, najlepiej wyasfaltowanym podłożem, ewentualnie schodów z poręczą do ćwiczenia akrobacji.



Zdjęcie 8. Skateboardzista, fot. Lewis Sharman

4.4.11 Grafficiarze

Jest to subkultura skupiona wokół zamiłowania do szczególnej twórczości – malowania na murach, autach, wagonach i wszelkiej płaskiej powierzchni, głównie miejskiej, jaka się do tego nadaje. Brak jest w tej subkulturze jakiegokolwiek ideologii poza zamiłowaniem do wolności twórczej. Nazwa pochodzi z języka włoskiego i oznacza „rysunek na ścianie”. Sami grafficiarze podkreślają, że graffiti pochodzi jeszcze z czasów starożytnych.



Zdjęcie 9. Graffiti, fot. Newa Miszewa.

Uważa się bowiem, że pierwsze graffiti powstało w starożytnym Efezie i było reklamą domu publicznego. Graffiti, w szczególności w ostatnich latach wychodzi z ukrycia i staje się częścią planowanej przestrzeni miejskiej, nieraz nosząc wszelkie znamiona dzieł sztuki.

Literatura:

- A. Kłoskowska - Kultura masowa, PWN 2005.
- A. Mencwel - Antropologia kultury. Zagadnienia i wybór tekstów, Warszawa 2001.
- E. Nowicka - Świat człowieka – świat kultury, Warszawa 2006.
- L. Stomma – Antropologia kultury wsi polskiej XIX w., Warszawa 1986.

5. Człowiek a kultura

Kultura jest bez wątpienia dziełem człowieka. Ale to, jakim on jest w danej społeczności jest również bez wątpienia zdeterminowane przez kulturę. Zatem możemy stwierdzić, iż proces tworzenia jest w tym wypadku dwukierunkowy, gdyż zarówno człowiek tworzy kulturę jak i kultura tworzy człowieka. W dużym stopniu jakość i styl życia zależy od tego, w jakiej kulturze człowiek żyje. Każdy z nas przy tym jest twórcą kultury, ponieważ swoim życiem zapisuje się w życiu społeczności. To, w jakim stopniu tworzymy kulturę zależy od bardzo wielu czynników: wykształcenia, wizji, twórczości, charyzmy, etc. Fakt, że każdy z nas jako twórca jest jednocześnie tworzonym przez kulturę w której żyje zapewnia jej rozwój i to rozwój ewolucyjny. Bowiem każde nasze zachowanie, w tym zachowanie twórcze jest zdeterminowane kulturą nam współczesną. Prawdziwa, aktywna twórczość jest jednak uzależniona od sprzeciwu wobec zastanych schematów, jednak żaden twórca nie jest w stanie w pełni od tych schematów się uwolnić.

5.1 Funkcje kultury dla człowieka

Kultura spełnia bardzo wiele funkcji w naszym życiu. Ponieważ jest wszechobecna i różnorodna, typologii jej funkcjonalności można podać bardzo wiele, w zależności od tego, przez jaki pryzmat będziemy ją ujmować. W najbardziej ogólnym jej ujęciu, abstrahując od pewnych jej szczegółowych aspektów, można wyróżnić pięć najważniejszych funkcji, jakie kultura spełnia w życiu ludzi.

1. **Funkcja osobowościotwórcza.** Jest podstawowa nie tylko dla tego, kim człowiek jest w całym swym człowieczeństwie, ale również dla pozostałych funkcji. Kultura kształtuje wrażliwość emocjonalną, ukierunkowuje nasze zainteresowania, rozwija intelektualnie, wyznacza nasz sposób myślenia, naszą mentalność. Kieruje naszym poczuciem stylu, wyglądem zewnętrznym, samopoczuciem. Przy czym owa funkcja nie musi przybierać cech pozytywnych. Wartości negatywne też powstają pod jej wpływem. Dla przykładu kreowany przez kulturę konsumpcjonizm wyzwała egoizm, pazerność i bezrefleksyjne używanie dóbr materialnych kosztem wielu wartości międzyludzkich, czy ekologicznych.

2. **Funkcja budowania stylu życia.** Jest w zasadzie pokrewną poprzedniej, lecz obejmuje nieco inne obszary. Kultura wyznacza bowiem sposób funkcjonowania w społeczeństwie, ale też wobec siebie samego. Kreuje zachowania związane z umiejętnościami dokonywania wyborów, kształtuje wzory godnego życia, sposoby zachowań w rozmaitych sytuacjach. Przy czym owe wybory mogą być również negatywne na przykład w przypadku bezrefleksyjnego podążania za modą. W tym sensie rola czynników kulturotwórczych, w szczególności mediów jest ogromna. Propagują zachowania, przyjmowane w szczególności przez młodzież i jeśli są to zachowania ryzykowne (a bardzo często są), młodzież ulega modzie bez zastanawiania się nad konsekwencjami takiego postępowania.
3. **Funkcja rozpowszechniania treści.** Kultura jest nośnikiem treści w niej zawartych. To ona wyznacza te treści i zawiaduje kanałami ich przekazywania. Dzięki mediom może przekazywać i propagować rozmaite wartości. Może również propagować antywartości, lub też powodować chaos w przypadku natłoku zbyt wielkiej ilości informacji.
4. **Funkcja interpersonalna.** Kultura bez wątpienia kształtuje relacje interpersonalne. Poprzez kreowanie form zachowań wyznacza sposoby komunikacji, poziomy i głębokość relacji. Upowszechnianie kultury jednocześnie powoduje włączenie w kręgi wspólnoty, a globalny jej zasięg powoduje, że ludzie poznają inne sposoby życia, zachowania, komunikacji. Występuje tu również szereg zagrożeń związanych z poczuciem izolacji, problematyką niedostosowania, czy braku empatii w kontaktach z innymi ludźmi.
5. **Funkcja ludyczna.** Oprócz szeregu ważnych funkcji o charakterze psychologicznym, pedagogicznym i społecznym, kultura niesie rozrywkę. Ma nie tylko uczyć i kształtować, ale również bawić. Doskonale, jeśli w czasie rozrywki, odprężenia realizowane są również funkcje edukacyjne, osobowościotwórcze czy estetyczne. Chodzi o to, aby funkcja ludyczna nie zakłócała pozytywnych efektów pozostałych funkcji ani nie wprowadzała ich negatywnych aspektów.

Odrębną funkcją, która bierze pod uwagę sposób funkcjonowania w społeczeństwie jest funkcja budowania tożsamości narodowej. Jest to funkcja, która pozwala na włączenie się w życie danej społeczności. Jest to funkcja wielopłaszczyznowa, gdyż tożsamość narodowa nie

ogranicza się do jednego tylko poziomu wspólnoty. Można czuć się członkiem wspólnoty osiedlowej, miejskiej, narodowościowej, państwowo-narodowej, kulturowej w szerokim sensie. W szczególności ta ostatnia wspólnota jest ciekawa, bowiem odwołuje się do tych elementów kultury, które są podstawowe dla innych, mających charakter bardziej lokalny. Idea Europy Narodów odwołuje się właśnie do zasady łączenia poczucia więzi z ogólnymi zasadami, charakterystycznymi dla kultury całego kontynentu, z kulturą lokalną, mającą swe podłoże zarówno w wartościach narodowych, jak i lokalnych, ludowych. Najważniejszą przy tym rzeczą jest uzmysłowienie sobie, że wyznawanie tych wszystkich wartości włącznie nie tylko jest możliwe, ale sami czynimy to częściej niż nam się wydaje.

5.2 Europejskość jako kategoria kultury.

Mówiąc o europejskości mamy na myśli przede wszystkim poczucie tożsamości kulturowej Europy. Poczucie owo jest wynikiem ponadnarodowego dziedzictwa, które jest bliskie nam w tym sensie, że miało wpływ na naszą kulturę, nasze życie i poczucie naszej tożsamości.

Kultura zwana europejską ma charakter tyleż ciekawy co paradoksalny. Z jednej strony z historycznego punktu widzenia jest to zlepek narodów o różnej mentalności, toczących ze sobą wieczne wojny, z drugiej zaś złączonych wspólną tradycją, nie tylko o podłożu chrześcijańskim. Spróbujmy wyodrębnić kilka cech, nie zawsze pozytywnych, charakteryzujących kulturę europejską.

1. **Wspólne korzenie w kulturze starożytnej.** Wiele osób upatruje chrześcijaństwa jako elementu, który nie tylko scalił, ale i stworzył Europę. Jest to myślenie nie tyle mylne, co zbyt powierzchowne. Europa bowiem swymi korzeniami kulturowymi sięga głęboko dalej. Warto zauważyć, że nawet współczesna Europa jest podzielona na państwa lepiej i gorzej rozwinięte. Granica pomiędzy nimi, tak naprawdę nie zmieniająca się od wieków, pokrywa się prawie niezmiennie z granicą niegdysiejszego państwa rzymskiego. Kultura Rzymska zaś stanowiła zlepek cywilizacji i kultur starożytnego basenu morza śródziemnego.
2. **Chrześcijańskie podłoże.** Chrześcijaństwo niewątpliwie pomogło scalić kulturę europejską, poprzez uniwersalistyczne dążenie do jej unifikacji. Stworzenie jednolitej struktury chrześcijańskiej Europy nie udało się jednak, bowiem różnice narodowościowe w europejskim tyglu nie uległy religijnym nakazom. Wiele też

narodów zasady religijne zaczęło przyjmować przez pryzmat własnej kultury, co doprowadziło do konsekwentnego rozpadu jedności chrześcijaństwa jako takiego. Warto również w tym miejscu zwrócić uwagę na pewne czarne karty historii chrześcijaństwa, gdy trudno uznać ponadnarodową instytucję świętej inkwizycji za element scalający europejską kulturę. Choć niewątpliwie zwolennicy unii narodów element wspólnych tradycji religijnych mogą używać jako ważkiego argumentu.

3. **Laicyzacja.** Ta cecha pozornie tylko kłóci się z poprzednią. Dzięki oderwaniu od religii jako elementu kulturotwórczego, kultura europejska może być refleksyjna, bowiem nie ma w niej takiej świętości, która stanowiła by temat tabu. W kulturze europejskiej wszystko może być przedyskutowane i poddane racjonalnej analizie. Racjonalizm bowiem jest jedną z cech, nie dominującą, ale charakteryzującą europejski sposób myślenia.
4. **Rozwój techniczny i naukowy.** To Europa stanowiła motor rozwoju cywilizacji światowej. Co oczywiście nie oznacza, iż była ona jedynym jej twórcą. Faktem jest jednak, że stanowiła ona przez wieki centrum rozwoju nauki i techniki. Straciła tę pozycję na rzecz USA, ale wiele osób podkreśla, iż kultura amerykańska powstała na bazie europejskiej.
5. **Otwartość, synkretyczność.** Kultura europejska wciąż żyje, zmienia się, ewoluuje. Ta ewolucja jest o tyle dynamiczna, iż otwarta jest ona na wpływy zewnętrzne. Europa chętnie przyjmuje emigrantów, choć z tego powodu ma również wiele kłopotów, wśród których ekonomiczne są akurat na ostatnim miejscu. Otwartość ta powoduje często konflikty tak po stronie tubylców jak i emigrantów. Ze strony tubylców rodzi się obawa przed obcymi, co prowadzi często do tendencji nacjonalistycznych, ksenofobii, wciąż jak się okazuje żywej w tradycji europejskiej. Ze strony zaś emigrantów rodzi się obawa przed wynarodowieniem. Dynamika zmian w kulturze europejskiej wciąga wszystkich pragnących w niej uczestniczyć i powoduje przemiany w tożsamości osób ją zamieszkujących a pochodzących z innych kultur. Pomimo dostrzegania i uznawania różnorodności kultur na świecie oraz świadomości, iż nie wolno poddawać ich osądom wartościującym, europocentryzm jest wciąż żywy. Duma i przekonanie o tym, iż Europa jest to kolebka cywilizacji w ogóle stanowi nierzadko motor do intensywnych działań aby odbudować dominującą pozycję Europy w świecie, którą straciła na rzecz USA.

Chęć odbudowania dominującej pozycji jest również jednym z motorów do zjednoczenia narodów europejskich, które jedynie wspólnie mogą stanowić siłę zdolną do konkurowania z Ameryką. Konkurent w postaci Azji stanowi zagrożenie nie tyle kulturowe, co ekonomiczne. W swoim rozwoju bowiem Azja przyjmuje wzorce kulturowe zarówno Europy jak i Stanów Zjednoczonych. Mamy do czynienia z budowaniem swoistego metanarodu, narodu Europejskiego, który choć trudny do stworzenia, bowiem złożony z wielu różnych rodzajów mentalności, przyzwyczajień, sposobów życia, jest jednak możliwy do stworzenia pod warunkiem akcentowania wspomnianej na początku rozdziału wielopoziomowości poczucia tożsamości kulturowej. W ten sposób można mówić z pełnym przekonaniem i dumą, iż jest się Ślązakiem, Polakiem, Europejczykiem a nawet obywatelem świata jednocześnie.

LITERATURA:

6. J. Gajda – Antropologia kulturowa. Wprowadzenie do wiedzy o kulturze, Kraków 2008.
7. A. Mencwel - Antropologia kultury. Zagadnienia i wybór tekstów, Warszawa 2001.
8. E. Nowicka, M. Kempny (red.). - Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej, tom I i II, Warszawa 2004 i 2006.

Spis treści

1. Antropologia kulturowa jako dyscyplina naukowa.....	0
1.1 Typologie antropologii i jej zakres	1
1.2 Krótka historia antropologii	2
1.3 Tradycje uprawiania antropologii.....	6
1.4 Paradygmaty i zasady antropologii kulturowej.....	7
Literatura:.....	9
2. Kultura.....	10
2.1 Definicje kultury.....	10
2.2 Kategorie faktu kulturowego i składniki kultury.....	12
2.3 Czynniki kulturotwórcze.....	13
2.4 Kategorie antropologiczne w kulturze.....	15
Literatura:.....	21
3. Antropologia a aksjologia	22
3.1 Problemy etyczne	22
3.2 Problemy epistemologiczne (poznawcze).....	23
LITERATURA:	25
4. Rodzaje kultury.....	26
4.1 Kultura ludowa.....	26
4.2 Kultura elitarna	27
4.3 Kultura masowa	28
4.4 Subkultury	29
Literatura:.....	35
5. Człowiek a kultura.....	36
5.1 Funkcje kultury dla człowieka	36
5.2 Europejskość jako kategoria kultury.....	38
LITERATURA:	40